

# GAZETA DYWICKA

ISSN 1733 - 2796

NUMER 93

PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



MARTYNA RUCH  
TO LAT „PO NASZAMU.  
PO WARNIJSKU”

JACEK CHMIELEWSKI  
XI FESTIWAL  
SZTUKI CZYTANIA

BEATA KSIĘŻOPOLSKA  
NOWE POMYSŁY  
I OLBRZYMI ZAPĄŁ

# SPIS TREŚCI

## 4. 10 LAT „PO NASZAMU. PO WARNIJSKU”



- 6. FINE ARTS – IMPRESJE
- 8. ŚWIĘTA TO CZAS RADOŚCI  
– WYWIAD Z KAPITANEM
- 10. W ZGODZIE Z PRZYRODĄ
- 11. WARSZTATY KULINARNE,  
CZYLI ZJADAMY RESZTĘ
- 11. GREENWASHING
- 12. AKTYWNE SPRĘCOWO
- 13. GADY AKTYWNE
- 14. GMINNY KONKURS  
PIOSENKI ANGIELSKIEJ
- 15. ŚWIATOWY DZIEŃ  
PLUSZOWEGO MISIA
- 16. XI FESTIWAL  
SZTUKI CZYTANIA
- 18. KONKURS TO CENNE DO-  
ŚWIADCZENIE – SUKCESY  
KSAWEREGO NOWICKIEGO



## 19. RADOSNE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



- 20. SERCE TEATRU  
BIJE W DYWITACH
- 21. SPRĘCOWO  
– RAZEM ŁATWIEJ



- 24. SOŁECTWO ZALBKI, MYKI,  
SZYPRY – NOWE POMYSŁY  
I OLBRZYMI ZAPAŁ



- 28. MISTRZOWSKIE FRENDO
- 30. MIŚ ŚWIATOZMIENIACZ
- 31. GADKA – ŁOSZCZANDNOŚĆ  
I MNIARA

GAZETA  
DYWICKA

### Wydawca:

Gminny Ośrodek Kultury  
w Dywitach  
ul. Olsztyńska 28,  
11-001 Dywity,  
tel. (89) 5120123,  
[www.gokdywity.eu](http://www.gokdywity.eu),  
[www.gazetadywicka.eu](http://www.gazetadywicka.eu),  
e-mail: [gazetadywicka@wp.pl](mailto:gazetadywicka@wp.pl)

### Redaktor naczelny:

Kazimierz Kisielew

### Dziennikarze:

Mariola Grzegorzcyk,  
Henryk Mondroch,  
Łukasz Ruch.

### Redakcja i korekta:

Aleksandra Wołoskiuk-Burda  
[www.duzalitera.pl](http://www.duzalitera.pl)

### Zdjęcie na okładce:

Anna Guz

### Projekt graficzny:

Agnieszka Tańska,  
[www.2kropek.com](http://www.2kropek.com)

### Skład:

Anna Guz

### Druk:

Spręcograf s.c.  
Spręcowo 17 A,  
11-001 Dywity,  
tel. (89) 5120092,  
e-mail: [druk@spręcograf.pl](mailto:druk@spręcograf.pl)

### Nakład:

1000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie  
prawo dokonywania skrótów  
w nadesłanych materiałach.



*Drodzy Czytelnicy i Współtwórcy  
„Gazety Dywickiej”,*

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia  
życzymy Wam zdrowia, spokoju, radości  
oraz chwili wytchnienia od codziennego pośpiechu.*

*Niech te Święta będą czasem, w którym  
znajdziecie chwilę na zatrzymanie się,  
wsluchanie w swoje serce i przypomnienie sobie  
tego, co daje Wam prawdziwą radość i spełnienie.*

*Życzymy, abyście w natłoku codziennych  
obowiązków znaleźli przestrzeń na swoje pasje –  
te małe i te wielkie, które inspirują, dodają skrzydeł  
i sprawiają, że każdy dzień staje się piękniejszy.*

*Niech Nowy Rok przyniesie Wam odwagę,  
by realizować swoje marzenia,  
siłę do podejmowania wyzwań  
i satysfakcję z każdego kroku naprzód.*

*Dziękujemy, że wspólnie tworzymy  
„Gazetę Dywicką” – to Wasze zaangażowanie  
pozwała nam budować silne więzi lokalnej  
społeczności i inspirować się nawzajem.*

*Z wdzięcznością i świątecznymi pozdrowieniami,  
Redakcja i Wydawca „Gazety Dywickiej”*



## DZIESIĘĆ LAT „PO NASZAMU. PO WARNIJSKU”

X REGIONALNY KONKURS PREZENTACJI GWARY WARMIŃSKIEJ „PO NASZAMU. PO WARNIJSKU” JUŻ ZA NAMI. TEGOROCZNA EDYCJA CIESZYŁA SIĘ WIELKIM ZAINTERESOWANIEM, ZARÓWNO WŚRÓD UCZESTNIKÓW, JAK I GOŚCI. DZIESIĘCIOLECIE KONKURSU TO DUŻE WYDARZENIE I DLA UCZESTNIKÓW, I ORGANIZATORÓW. OD KILKU LAT W ORGANIZACJĘ WŁĄCZA SIĘ POWIAT OLSZTYŃSKI, CENTRUM KULTURALNO-BIBLIOTECZNE W GIETRZWAŁDZIE, GMINNY OŚRODEK KULTURY W DYWITACH ORAZ GMINNY OŚRODEK KULTURY W PURDZIE. W TYM ROKU DO GRONA ORGANIZATORÓW DOŁĄCZYŁA LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA STOWARZYSZENIE „POŁUDNIOWA WARMIA” ZAANGAŻOWANA W POPULARYZACJĘ GWARY WARMIŃSKIEJ, KTÓRA OPRÓCZ DUŻEJ POMOCY W ORGANIZACJI KONKURSU, POZYSKAŁA ŚRODKI I WYDARZENIE ZOSTAŁO DOFINANSOWANE PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

Dziesięć lat konkursu to przede wszystkim spotkania młodych ludzi z gwarą warmińską, która dzięki takim działaniom przestaje być zapomnianą mową warmińskiego południa. Uczestnicy nie tylko prezentują gawędy pod-



czas finału konkursu, ale biorą także udział w warsztatach prowadzonych przez Łukasza Rucha i Jagodę Orzołek-Jończyk. Prowadzący podczas spotkań szkoleniowych dbają, aby dzieci i młodzież uczestniczące w zmaganiach konkursowych rozumiały gawędy, poznawały gwarę i poczły „warmińskość”. Warsztaty to również przygotowania występu scenicznego i praca nad poprawną dykcją oraz emisją głosu.

Na scenie gietrzwałdzkiego Gminnego Domu Kultury w tym roku zaprezentowała się rekordowa liczba 26 uczestników. Wysłuchało ich jury w składzie: prof. dr hab. Doro-  
ta Rembiszewska, językoznaw-

czyni i dialektolożka z Instytutu Sławistyki Państwowej Akademii Nauk w Warszawie, prof. dr hab. Kazimierz Sikora, językoznawca i dialektolog związany z Instytutem Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Jagoda Orzołek-Jończyk, animatorka kultury i instruktorka teatralna oraz Edward Cyfus i Łukasz Ruch, Warmiacy, popularyzatorzy gwary warmińskiej i jej depozytariusze na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Wybrano najlepszych z najlepszych. Oto laureaci X Regionalnego Konkursu Prezentacji Gwary Warmińskiej „Po naszymu. Po warnijsku”:

**Kategoria I – szkoła podstawowa, klasy III–VI:**

1. Maja Kowalska – ZSP w Purdzie,
2. Wiktoria Babecka – SP nr 14 w Olsztynie,
3. Olga Golon – SP w Dywitach.

**Wyróżnienia:**

- Szymon Łabanowski – ZSP w Sząbruku,
- Nikola Wasilewska – SP w Bukwałdzie,
- Maja Golon – SP w Dywitach.

**Nagroda jury:**

- Iwan Misztuk – SP w Dywitach.

**Kategoria II – szkoła podstawowa, klasy VII–VIII:**

1. Wiktoria Pollakowska – SP w Bukwałdzie,
2. Aleksandra Babecka – SP nr 14 w Olsztynie.

**Kategoria III – szkoły ponadpodstawowe:**

1. Ewa Biermann – V LO w Olsztynie,
2. Ewa Tomasiak – XII LO w Olsztynie,
3. Emilia Kozłowska – LO w Olsztynku.

Finałowi X Regionalnego Konkursu Prezentacji Gwary Warmińskiej „Po naszymu. Po warnijsku” towarzyszyła wystawa zdjęć z dziesięciu wcześniejszych edycji, która ukazuje, jak bardzo zmieniał się konkurs i jak wiele osób przez te dziesięć lat wzięło w nim udział. Wielu uczestników towarzyszy konkursowi od lat, a dzięki wystawie mogliśmy zobaczyć, jak przez lata zmienili się również i oni.

Jubileuszowa edycja konkursu okazała się też dobrym momentem, żeby podziękować wszystkim osobom, które były i są z nami przez te dziesięć lat. Łukasz Ruch osobiście wręczył podziękowania Ewie Romanowskiej i Marioli Grzegorzcyk, które wraz z nim rozpoczęły tę gwarową przygodę. Podziękowania otrzymali również Jagoda Orzołek-Jończyk oraz



Edward Cyfus, wchodzący od dziesięciu lat skład jury konkursowego. Wielkie podziękowania trafiły również na ręce prof. Doroty Rembiszewskiej oraz prof. Kazimierza Sikory, niezwykłych gości świata nauki, którzy z wielkim zainteresowaniem i uznaniem obserwują działania rewitalizacyjne gwary warmińskiej. Podziękowaliśmy wszystkim organizatorom i partnerom konkursu oraz pani Joannie Michalskiej-Redzie, członkini zarządu Powiatu Olsztyńskiego, która wspiera to przedsięwzięcie również prywatnie, uważając je za ważny element w popularyzacji regionu.

Nie obeszło się bez łez wzruszenia, ponieważ w tym roku podziękowania zaczęliśmy od złożenia ich na ręce Łukasza Rucha. Dla współorganizatorów był to ważny punkt, ponieważ wszyscy doceniają jego wielki wkład w organizację tego wydarzenia. Od wielu lat to on dba, aby „Po naszymu. Po warnijsku” trwało i przyciągało jak największą liczbę młodzieży.

Przez dziesięć lat konkurs „Po naszymu. Po warnijsku” przeszedł wielką przemianę. Z konkursu o charakterze lokalnym zyskał rangę regionalnego; powiększyło się grono partnerów i współorganizatorów. Przedsięwzięcie to zostało wyróżnione przez Narodowe Centrum Kultury w konkursie



„Odkryj Swój Skarb, dziedzictwo językowe Rzeczypospolitej”. Dodatkowo Regionalny Konkurs Prezentacji Gwary Warmińskiej otrzymał w tym roku nominację do pierwszej ogólnopolskiej nagrody dziedzictwa niematerialnego „Siła Tradycji”. Wychowanki „Po naszymu. Po warnijsku” w tym roku zwyciężyły w dwóch kategoriach oraz zdominowały w jednej z nich wszystkie miejsca na podium w Ogólnopolskim Konkursie na Gadkę, organizowanym przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

W tegorocznym X Konkursie „Po naszymu. Po warnijsku”, choć był on nieco inny niż te sprzed lat ze względu na jego jubileuszowy charakter, tematami przewodnimi była jak zawsze gwara warmińska i jej popularyzacja. Do zobaczenia za rok lub jak wolicie po warnijsku: tedy aż na drugan rok.



Tekst: Martyna Ruch  
Zdjęcia: Piotr Pawlik



## FINE ARTS – IMPRESJE

W XV POWIATOWYM PRZEGLĄDZIE SZTUKI NIEPROFESJONALNEJ, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W DYWITACH 24 WRZEŚNIA 2024 ROKU, WZIĘŁO UDZIAŁ 89 PEŁNOLETNICH TWÓRCÓW Z POWIATU OLSZTYŃSKIEGO NIEMAJĄCYCH DYPLOMU WYŻSZYCH STUDIÓW ARTYSTYCZNYCH.

Przeгляд w tym roku obchodził piętnastolecie istnienia. Przez te wszystkie lata rozwijał się i zmieniał na potrzeby twórców i odbiorców sztuki. Przez 15 lat zaprezentowaliśmy już ponad 1000 obrazów. Dziękujemy wszystkim twórcom za to, że dzielą się z nami pasją i talentem, dziękujemy za wszystkie spotkania, rozmowy, refleksje, zaangażowanie.

Prezentowane obrazy miały różnorodną tematykę. Były prace inspirowane ludźmi i życiem społecznym, pejzaże ukazujące zachwyty nad przyrodą, ale też świadomie mierzące się z przestrzenią i nastrojem w obrazie. Abstrakcje celujące w nasze emocje z pogranicza realizmu i wyobraźni, a nawet marzeń sennych.

Techniki malarskie nawiązywały głównie do tradycji: olej, akryl, akwarela, pastel, ale sięgały również do kreatywności i ciekawości twórców. Artyści poszukiwali struktury, mieszały techniki, a nawet wykonywali asamblaż. Rezo-

nuje to z ideą przeglądu, bo przez to wydarzenie pragniemy tworzyć przestrzeń wolności dostępną dla każdego, kto chce coś powiedzieć światu poprzez sztuki piękne. Jest to także przestrzeń, gdzie możemy się poznać, być sobą, poszukiwać i rozwijać twórczo, tworzyć wspólnotę artystycznie zakręconą.

Tegoroczna wystawa, którą można było oglądać w GOK-u przez miesiąc (obecnie jest dostępna online na stronie [gokdywity.eu](http://gokdywity.eu),

aktualności, Przeгляд Fine Arts), zachęcała do spojrzenia na obrazy przez pryzmat emocji i osobistych przeżyć, jak pięknie podsumował pan Tomasz Pruszyński – prezes Fundacji Kapitana Nemo – gdy uzasadniał wybór nagrodzonych prac.

Podczas wernisażu poznaliśmy uczestników Przeگلądu i laureatów konkursu. Wszystkim serdecznie gratulujemy, cieszymy się, że mogliśmy was gościć i podziwiać waszą twórczość.





### Nagrody Komisji Konkursowej:

**I nagroda:** Lidia Kosiorek,

„W nastroju indygo”, akwarela;

**II nagroda:** Elżbieta Krasnoborska,

„I kamienie mówią – i”, monotypia;

**III nagroda:** Teresa Andruszkiewicz,

„Figle wodnych zwierząt”, akryl na płótnie;

**Wyróżnienie:** Bogusława Dziuban,

„Urokliwa kąpiel”, batik;

**Wyróżnienie:** Izabela Ostropolska,

„W warmińskich szuwarach”,

akryl na papierze;

**Nagroda publiczności:** Magdalen

na Ząbkiewicz.

### Nagrody Fundacji Kapitana

**Nemo:**

**Nagroda:** Justyna Korpacz,

„JU.KO”, technika własna;

**Wyróżnienie:** Joanna Kozłowska-Urban,

„Złota Shani”, akryl;

**Wyróżnienie:** Anna Perłowska-Kurian,

„Sen”, akryl i tusz na płótnie;

**Wyróżnienie:** Krzysztof Piechocki,

olej na płótnie;

**Wyróżnienie:** Justyna Kędzierska,

„Pierwsza bańka”, akryl.  
Dziękujemy jurorom konkursu, którzy włożyli całe serce w ocenienie prac i podzielenie się wie-

dzą i doświadczeniem.

Wernisaż uświetnił brawurowy występ artystów z naszego regionu. Było to podziękowanie dla wszystkich uczestników Przeglądu.

Wśród artystów można było podziwiać: Magdalenę Kozakiewicz – sopran koloraturowy oraz Warmińsko-Mazurski Kwartet Smyczkowy w składzie: Michał Marcol – pierwsze skrzypce, Marta Julia Pawłowska – drugie skrzypce, Fily Diakité Mikulska – altówka oraz Esperanza Hernández Muñoz – wiolonczela.

Dziękujemy Mecenatom Przeglądu! Państwa wsparcie pozwala tworzyć to wartościowe wydarzenie. Sztuka jest nieodłącznym elementem życia, ale aby się rozwijać, potrzebuje przestrzeni, szczególnie sztuka tworzona z pasji i wewnętrznej potrzeby wyra-

żenia siebie. Państwa mecenat pomaga tworzyć taką przestrzeń, gdzie sztuka może być prezentowana i podziwiana, a talenty mogą się rozwijać.

Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w realizację Przeglądu, współorganizatorom i wolontariuszom, jesteście ogromnie wdzięczni za wasze wsparcie.

Mecenas Przeglądu: Starostwo Powiatowe w Olsztynie, Gmina Dywity, Warmiński Bank Spółdzielczy w Jonkowie, Fundacja Kapitana Nemo, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze, Centrum Stomatologii Dentysta Expert z Olsztyna – Katarzyna Urbanowicz, Grupa Plastyczna „Paleta”.

Patronat Medialny: TVP 3 Olsztyn, Radio Olsztyn.

Z okazji naszej wspólnej, 15. rocznicy, życzymy nam wszystkim odwagi, aby kontynuować to, co wartościowe, oraz wiary, że można zmieniać świat na lepsze i szukać własnej drogi. Niech Przegląd „FINE ARTS” nam w tym pomaga.

Jako organizatorzy jesteśmy dumni z potencjału, jaki zaprezentowali artyści na tegorocznej wystawie. Kibicujemy waszym planom i pomysłom, czekamy na obrazy w 2025 roku.



Tekst: Joanna Kitkowska

Zdjęcia: Joanna Zawadzka





czek, która z chęcią zgodziła się przyjść do Ośrodka i zaśpiewać kilka kolęd (nagranie dostępne na naszym kanale YouTube). Uwierzyć mi, wśród tej małej widowni były łzy. Tak niewiele wystarczyło, aby wizja smutnych i samotnych świąt zmieniła się na ciepłe i radosne, w gronie życzliwych ludzi, przyjaciół.

Już od pięciu lat tradycyjnie odwiedzam Ośrodek w okresie świąt jako Mikołaj. Jest choinka, rozmawiamy, dekorujemy pierniczki, śmiejemy się, obdarowujemy prezentami, kolędujemy. Zaprzyjaźnione osoby oraz pracownicy Ośrodka przygotowują świąteczne dania. Tak niewiele potrzeba, aby wnieść choć trochę radości i magii świąt w tym trudnym dla osób dotkniętych przemocą czasie. Co roku ta akcja się trochę rozrasta. Coraz więcej osób chce się angażować. Od zawsze w tym wszystkim wspomaga mnie ukochana żona, zwłaszcza, że nigdy nie nauczyłem się ładnie pakować prezentów inaczej niż „w cukierek”. Ostatnio dołączyła córka, która ozdabiała pierniki, wręczała prezenty, pełniła rolę Gwiazdki. To właśnie uważam za magię świąt: wspólne działania na rzecz tych, którzy potrzebują wsparcia. Chciałbym wszystkich zachęcić, aby pomaganie innym, zwłaszcza w okresie świątecznym, stało się tradycją. Gdy pomagamy, równocześnie dostajemy prezent. Coś, na czym nie można zawiesić ani metki, ani ceny, ani kokardki, a co

## ŚWIĘTA TO CZAS RADOŚCI

ŚWIĘTA TO CZAS RADOŚCI PREZENTÓW, SPOTKAŃ RODZINNYCH. NIEKTÓRZY PRACUJĄ. WIELE OSÓB JEDNAK SPOTYKA SIĘ I ŚWIĘTUJE.

**Mariola Grzegorzczak:** Niestety, nie wszyscy święta spędzają radośnie. Z jakimi problemami spotyka się pan najczęściej w okresie Bożego Narodzenia.

**Tomasz Pruszyński:** Przemoc nie ma świąt, niestety. Dla wielu to okres wyczekiwany, czas rodzinny, ciepły, pełen miłości. Niestety, dla wielu to okres napięcia, kłótni, płaczu. Okres, w którym rodzina zamiast się jednoczyć, rozpada się, a nadzieja, że magia świąt coś odmieni, umiera. Pamiętam, jak trzy lata temu, tuż przed świętami, do ośrodka SOW w Olszty-

nie trafiła kobieta z dwójką dzieci. Widziałem w jej oczach strach i obawę, co będzie dalej. Uciekali z domu prawie tak, jak stali. Potrzebna była szybka pomoc, by zakupić, np. ubrania zimowe, które udało się zorganizować. Dla nich te święta zapowiadały się smutno, ale przynajmniej bez przemocy. Nie miało być prezentów, Mikołaja, wspólnego świętowania. Udało nam się odmienić tę rzeczywistość. Do Ośrodka zawitał Mikołaj, była choinka, były prezenty.

To także wtedy rozpoczęliśmy naszą współpracę z Wiktorią Przę-





jest bardzo cenne. Otrzymujemy ciepłe uczucie spełnienia i realnie wpływamy na otaczający nas świat.

**MG:** Jak dzieci odnajdują się w tej trudnej sytuacji?

**TP:** Dla dzieci to sytuacja wyjątkowa. W tym wszystkim zawsze najbardziej mi ich szkoda. Są niewinne, nie do końca rozumieją całą sytuację i często się za nią obwiniają. Przecież Mikołaj powinien przyjść do każdego dobrego dziecka. Czy w tej sytuacji przyjdzie do nich? – zastanawiają się. Swoimi wizytami w Ośrodku oraz byciem Mikołajem próbuję podtrzymać w nich tę dziecięcą wiarę w dobro. Kiedy w zeszłym roku dzieciaki rzuciły się na mnie, obejmując mnie mocno i wykrzykując: „Mikołaju, przyszedłeś, kochamy cię, kochamy cię!”, poleciały mi łzy.

**MG:** Czy możemy zauważyć, że z dzieckiem coś się dzieje?

**TP:** Można to zauważyć, ale nie jest to łatwe. Dzieci na przemoc reagują na dwa sposoby: stają się ciche, zamknięte w sobie lub odreagowują i zachowują się agresywnie, są wybuchowe i stosują przemoc. Gdy nie ma fizycznych oznak, że dziecko doświadcza agresji, o prawdopodobnym jej występowaniu możemy mówić, gdy:

– dziecko jest bardzo smutne i nie-szczęśliwe, a także lękliwe;

- często boi się wrócić do domu;
- unika kontaktu fizycznego z rodzicami i innymi dorosłymi;
- ma problemy z koncentracją;
- wycofuje się z kontaktów społecznych w szkole i poza nią;
- następują objawy regresji (szczególnie u małych dzieci);
- nagle pogarsza się w nauce;
- często reaguje przemocą, staje się bardziej agresywne dla rówieśników.

**MG:** Jak powinniśmy reagować, pomóc?

**TP:** Najważniejsze, to mieć otwarte oczy na występowanie wyżej wymienionych zachowań, a jeżeli wystąpią – reagować. Gdzie szukać pomocy? Uważam, że każda rozmowa na ten temat z partnerem, innymi dorosłymi, pedagogami, psychologami to ważny element. Wydaje mi się, że ciągle panuje przekonanie, że prośenie o pomoc jest oznaką słabości. Ludzie nie lubią przyznawać się do nie-

mocy i niewiedzy w danej sprawie. A jest zupełnie odwrotnie: zwracanie się o pomoc to oznaka bycia społecznie odpowiedzialnym, oznaka troski, empatii, a u rodziców to oznaka miłości do dziecka i traktowania jego dobrostanu priorytetowo. W przypadkach ewidentnego stosowania przemocy lub nawet podejrzenia możemy zwrócić się do:

- Policji – 997;
  - Niebieskiej Linii – 800 120 002;
  - właściwego Sądu Rodzinnego listem lub e-mailem i podać dane pokrzywdzonego i opisać sytuację;
  - Ośrodka Pomocy Społecznej.
- Istnieje również baza teled adresowa ośrodków, miejsc pomocy na stronach rządowych oraz na naszej stronie <https://fkn.org.pl/baza-teleadresowa/>.



Zdjęcia: Archiwum Tomasza Pruszyńskiego





mi elementami. Były to szyszki, kora, patyczki, gałęzie, rurki naturalne i inne materiały. Sprawili im to wiele radości, ale przede wszystkim edukowało, jak ważna jest dbałość o środowisko naturalne, w tym o zwierzęta i owady. Powstały dwa hotele: jeden wykonany przez młodzież, a drugi przez młodsze dzieci. Dawniej funkcję hoteli dla owadów na wsiach pełniły strzechy domów. Gotowe hotele dla owadów stanęły w parku w centrum wsi.

Dopełnieniem działań związanych z „Warmińską przyrodą” było zaproszenie Agnieszki Ewald zwanej „Facetką od stresu”. Wszyscy chętni uczestniczyli w bardzo wartościowym spotkaniu na temat „Roli przyrody w walce ze stresem”. Prowadząca od lat propaguje przestrzeganie codziennej zasady 8\*3, czyli: 8 godzin snu, 8 szklanek wody dziennie i 8 tysięcy kroków dziennie. Kroki należy „wychodzić” na świeżym powietrzu, za miastem. Najlepiej w lesie, parku, wśród łąk, czyli tu, gdzie mieszkamy. Musimy docenić, że jesteśmy otoczeni naturalną przyrodą.

W planach są jeszcze warsztaty fotografowania warmińskiej przyrody. Wszystkie te działania były możliwe dzięki zaangażowaniu członków stowarzyszenia oraz dofinansowaniu zadania publicznego przez Gminę Dywity.



Tekst: Bogusława Kamińska

Zdjęcia: Stowarzyszenie „Nasza Wieś”

## W ZGODZIE Z PRZYRODĄ

W TYM ROKU GŁÓWNYM MOTYWEM DZIAŁAŃ ŚWIETLICOWYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ STOWARZYSZENIE „NASZA WIEŚ” BYŁA WARMIŃSKA PRZYRODA.

Cykl spotkań przyrodniczych rozpoczęliśmy od wizyty we Frączkach ornitologa z olsztyńskiego Muzeum Warmii i Mazur pana Mariana Szymkiewicza. Gość w niezwykle ciekawy sposób opowiadał dzieciom i dorosłym o ptakach mieszkających w okolicy Olsztyna. W 2024 roku prowadzone były również różne warsztaty. Dzieci wraz z rodzicami i dziadkami miały możliwość zbudowania od podstaw karmników dla ptaków. Oprócz nabywania umiejętności obsługiwanie się narzędziami, ważnym elementem spotkań było budowanie relacji dziecka z tatą i dziadkiem.

Karmniki zostały pomalowane i jeszcze przed zimą zostaną powieszane w różnych zakątkach



Frączek. Dodatkowo, podczas jednego ze spotkań, wykonano własnoręcznie kule tłuszczowe z ziarnami. Zostaną one zawieszane na drzewach razem z karmnikami. Od podstaw zostały zbudowane także hotele dla owadów. Dzieci same wypełniały wnętrza zebranymi wcześniej naturalnymi



## WARSZTATY KULINARNE, CZYLI ZJADAMY RESZTĘ

DO CZEGO MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ SKÓRKI OD BANANA? DO ROZŚMIESZANIA LUDZI. KOMICY ZE STARYCH KOMEDII WYWRACALI SIĘ NA NICH I ŁĄDOWALI Z TWARZAMI W TORTACH. ALE DZISIAJ? DZISIAJ SIĘ JE WYRZUCA, CO JEST BŁĘDEM! Z BANANOWYCH SKÓREK MOŻNA UPIEC SMACZNE CIASTECZKA.

Udowodniły to Ewa Zahorska i Aneta Banaszek podczas spotkania z mieszkańcami Sętala 22 listopada. Ewa Zahorska jest kosme-

tyczką i wizażystką. W Olsztynie prowadzi swój gabinet. Uczestniczyła w programie telewizyjnym „MasterChef”. Aneta Banaszek jest

menedżerką i prowadzi w Olsztynie bistro „Kogucik”. Łączy je pasja do gotowania i talent do zamiany niejadalnego w przysmaki.

W listopadowy wieczór pokazały nie tylko, jak się robi ciasteczka z bananowych skórek, ale jeszcze kilka innych kulinarnych sztuczek. Dzięki temu pozorne odpady zamieniły w delicje. Na przykład zrobiły pesto z naci rzodkiewki, które nadawało się i do makaronu, i do posmarowania chleba. Widzowie o wszystko się dopytywali, komentowali, ale też dzielili się swoimi kuchennymi trickami.

Warsztaty kulinarne „Idea zero waste w kuchni” zostały zrealizowane z projektu „Ekonomicznie, zdrowo i ekologicznie w Słodkiej Dolinie” dofinansowanego z budżetu Gminy Dywity na 2024 roku na mocy Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.



Tekst i zdjęcia: Lech Kryształowicz

## GREENWASHING

GREENWASHING TO SŁOWO, KTÓRE 22 PAŹDZIERNIKA POZNALI UCZESTNICY SĘTALSKIEGO SPOTKANIA Z DR. INŻ. WOJCIECHEM SŁOMKĄ, EKOINŻYNIEREM, KONSULTANTEM DO SPRAW OCHRONY ŚRODOWISKA, DRZEW I ZIELENI MIEJSKIEJ, LEKARZEM ROŚLIN I DZIENNIKARZEM. NIE BYŁA TO JEDNAK LEKCJA JĘZYKA ANGIELSKIEGO, TYLKO LEKCJA ŚWIADOMEJ EKOLOGII. BO NIE WSZYSTKO JEST EKO.

A cóż to takiego ten greenwashing? Najprościej mówiąc: ekociema, ekobujda, czyli zwyczajne kłamstwo. Bo greenwashing to strategia marketingowa, w której firmy przedstawiają swoje produkty, usługi lub działania jako przyjazne dla środowiska, chociaż w rzeczywistości mogą nie być ekologiczne. Celem jest zyskanie zaufania klientów i ukształtowanie idealnego wizerunku firmy. A to wszystko prowadzi do zysku.

Dr Słomka pokazywał, jak sprawdzać, co jest greenwashingiem, i jak się przed nim bronić. Najlepiej nie wierzyć w hasła, napisy na etykietkach, reklamy, że coś jest ekologiczne, przyjazne dla środowiska i wyprodukowane z poszanowaniem natury. To tylko deklaracje.

– Chcesz być eko? Bądź dociekliwy, nie wyłączaj myślenia – apelował dr Słomka.

Tymczasem niemal połowa Polaków wierzy w to, że ekogroszek



jest ekologiczny. A to jedna wielka bujda, czyli greenwashing.

Spotkanie było elementem projektu dofinansowanego przez Gminę Dywity „Ekonomicznie, zdrowo i ekologicznie w Słodkiej Dolinie” realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Sętala.



Tekst i zdjęcia: Lech Kryształowicz



## AKTYWNE SPRĘCOWO – NASZE DZIAŁANIA W 2024 ROKU

STOWARZYSZENIE AKTYWNE SPRĘCOWO FUNKCJONUJE PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KS. WALENTEGO BARCZEWSKIEGO W SPRĘCOWIE. W TYM ROKU DZIAŁALNOŚĆ OPIERAŁA SIĘ NA PROMOCJI HISTORII I FOLKLORU WARMII, NA REALIZACJI NOWYCH ZADAŃ PUBLICZNYCH Z ZAKRESU KULTURY, SZTUKI, OCHRONY DÓBR KULTURY I TRADYCJI ORAZ NA WSPIERANIU INTEGRACJI SPOŁECZNEJ OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM POPRZEZ ZORGANIZOWANIE ZAJĘĆ TEATRALNYCH.

„Pieszko przez kulturę i historię Warmii” to przedsięwzięcie, w czasie którego dzieci i młodzież zaangażowały się w różne zadania, aby poznać jak najlepiej naszą małą ojczyznę Warmię. W maju uczniowie klas IV i VII poznali historię Spręcowa. Ciekawie o dawnych dziejach wsi opowiadała uczestnikom pieszego rajdu pani Agnieszka Walentynowicz. We wrześniu uczniowie szkoły w Spręcowie wybrali się do Brąswałdu. Pod kierunkiem pana Zbigniewa Dzieła, nauczyciela historii, opracowali przewodnik po tej ciekawej historycznie miejscowości. O kościele brąswałdzkim i działalności ks. Walentego Barczewskiego z pasją opowiadał uczestnikom rajdu ksiądz proboszcz Stanisław Tkacz. Rajd zakończył się przy przystani kajakowej, gdzie nad ogniskiem pieczono kiełbaski. W ramach projektu odbyły się też liczne działania artystyczne pod

kierunkiem pani Agnieszki Walentynowicz. Wykonano „witacz” przed szkołą i mural na ścianie nawiązujące do warmińskich tradycji, widokówki i zakładki do książek z warmińskimi obrazkami i gwarą oraz lapbooki o przyrodzie Warmii.

Projekt uroczysto podsumowano na wieczornicy patriotycznej 13 listopada 2024 roku z okazji Dnia Niepodległości. Na czas imprezy sala gimnastyczna szkoły w Spręcowie przekształciła się w klimatyczną kawiarenkę. Zaproszeni goście śpiewali pieśni patriotycz-



ne i oglądali fotorelacje z projektu przy słodkim poczęstunku.

Stowarzyszenie Aktywne Spręcowo realizuje też powierzone przez Gminę Dywity zadanie publiczne „Prowadzenie zajęć tańca ludowego i orkiestry” z zespołem Spręcowa. W ramach projektu dzieci i młodzież pod okiem instruktorów – pani Elżbiety Gal i pana Artura Jaworskiego – uczą się tańców, pieśni i melodii warmińskich.

„Teatr moje okno na świat” to projekt również realizowany w tym roku. Uczestnicy uczyli się wyrażać emocje na teatralnej scenie. Pod opieką pani Marty Zaleskiej przygotowali przedstawienia dla szkolnej społeczności oraz dla seniorów w Domu Kombatanta w Olsztynie.



Tekst: M. Wrzosek

Zdjęcia: Archiwum Stowarzyszenia Aktywne Spręcowo



## GADY AKTYWNI

JESIEŃ W GADACH JEST TAKĄ PORĄ ROKU, KTÓRA Wbrew WSZYSTKIEMU WYZWAŁA AKTYWNOŚĆ. GDY SKOŃCZĄ SIĘ URLOPY, MIESZKAŃCY PODEJMUJĄ LOKALNE WYZWANIA. TAKICH W OSTATNIM CZASIE BYŁO BARDZO DUŻO.

Dużym sukcesem mieszkańców zakończył się wojewódzki konkurs „Czysta i Piękna Zagroda – Estetyczna Wieś 2024”, w którym nasza miejscowość zajęła 7. miejsce. Gadzi staw w centrum wsi – dzięki staraniom wielu osób, które nie szczędziły prywatnego czasu i energii – stał się pięknym miejscem rekreacji i wypoczynku. Nagrodą w tym konkursie były pieniądze, które z pewnością zasilą nasze kolejne przedsięwzięcia. Gadzianie potrafią nie tylko zakaśać rękawy, ale też zorganizować dobrą zabawę w piękne, jesienne popołudnie, czego dowodem był już tradycyjnie obchodzony 21 września dzień ziemniaka. Miał on charakter festynu rodzinnego. Podczas święta dyni i cienia mieszkańcy zadbali o rozrywki dla dzieci. Z kolei adresatami konkursu fotograficznego „Nasze Gady” były nie tylko dzieci, ale także młodzież. Jego efektem są przepiękne zdjęcia prezentujące naszą okolicę. Przed pierwszym listopada zaś zorganizowane zostały warsztaty, na których można było przygotować wieńce i wiązanki na groby zmarłych.

Cenne spotkanie, w którym uczestniczyły przede wszystkim panie, odbyło się online 19 listopada. Ambasadorki Programu Zakorzenione – Karina Majcherska, nasza sołtyśka, oraz Justyna Jurczyk, zielarka fitoterapeutka – w formie webinarium pod hasłem „Kobiety dla przyrody: o codziennych wyborach, zdrowych zwyczajach i jakości życia” przekonywały, jak proste działania koncentrujące się na harmonijnej egzystencji z naturą mogą odmienić nasze życie.

Listopadowa aura nie przeszkodziła również mieszkankom Gadów, które w kameralnym spotkaniu 22 listopada uczyły się, jak pielęgnować skórę kosmetykami na bazie naturalnych składników. Dużo się dzieje w Gadach jeśli chodzi o aktywność fizyczną. Od kwietnia w naszej świetlicy odbywały się zajęcia w ramach dofinansowanego przez Gminę Dywity projektu „Aktywne Pokolenia”. Były one adresowane do dwóch grup wiekowych. Pierwsza z nich złożona była z pań, które poprzez ćwiczenia fizjoterapeutyczne pracowały nad poprawą kondycji. Zajęcia prowadzone przez spe-

cialistę przeciwdziałały pogorszeniu się stanu zdrowia oraz służyły przywracaniu sprawności organizmu. W świetlicy w Gadach odbywały się także zajęcia tańca sportowego, na które, także w ramach projektu, uczęszczały dzieci. Uwielbiany przez najmłodszych cheerleading to przede wszystkim połączenie tańca, akrobatyki i oczywiście dobrej zabawy. Improwizacje ruchowe oraz ćwiczenia wykonywane w takt muzyki rozwijają w dzieciach poczucie rytmu, kreatywność oraz inwencję twórczą. Zapamiętywanie choreografii tanecznych poprawia pamięć i koncentrację. Regularne występy przed widzami sprawiają, że uczestnicy zajęć nabierają pewności siebie i uczą się także wystąpienia publicznego. Z najmłodszymi mieszkańcami spotykała się charyzmatyczna pani trener.

Realizacja projektu „Aktywne Pokolenia” przyczyniła się do propagowania działań w duchu zdrowego stylu życia i dbałości o sylwetkę. Tak jak poprzednie przedsięwzięcia, tak i ten projekt zintegrował mieszkańców wsi oraz zachęcił do aktywności, tworzenia różnorodnych pomysłów, pisania wniosków i pozyskiwania funduszy dla społeczności na realizację podobnych przedsięwzięć.

Nasz wójt i sąsiad, Daniel Zadworny, byłby z nas dumny.



Tekst: Wiesława Zielińska

Zdjęcia: Ewa Piekarczyk



wicz – obie uczestniczki ze Szkoły Podstawowej w Dywitach.

**Mariola Grzegorzczuk:** W Konkursie Piosenki Angielskiej wygrałaś główną nagrodę. Jak go oceniasz jako uczestniczka? Czy takie konkursy są potrzebne? Jak się czułaś, kiedy otrzymałaś główną nagrodę, czy się tego spodziewałaś?

**Aleksandra Pieczkowska:** Zupełnie się nie spodziewałam, że wygram główną nagrodę. W konkursie wzięło udział mnóstwo utalentowanych uczestników, którzy mieli niesamowite głosy. Kiedy usłyszałam swoje imię byłam bardzo szczęśliwa. Nie sądziłam, że będę to ja. Konkursy takie jak ten, są jak najbardziej potrzebne. Dzięki nim możemy rozwijać pasję i umiejętności. W tym akurat można rozwijać język angielski oraz śpiew.

Fundatorami nagród byli: fundacja Wipasz Pomocna Dłoń oraz Wydawnictwo Macmillan, którzy pomyśleli o uczestnikach i zadbali o atrakcyjne nagrody dla wszystkich. Do wzięcia udziału dzieci i młodzieży w konkursie zachęcali ich nauczyciele i rodzice. Do współpracy przyłączyli się również: Dyrektor GOK-u w Dywitach Krzysztof Włodarski oraz pan Mateusz Sławiński, który zajął się obsługą techniczną imprezy.



Tekst i zdjęcia: Mariola Grzegorzczuk

## GMINNY KONKURS PIOSENKI ANGIELSKIEJ

Z INICJATYWY PANI DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ Z ODDZIAŁAMI DWUJĘZYCZNYMI W DYWITACH MARTYNY MIERZEJEWSKIEJ ORAZ NAUCZYCIELEK DOMINIKI FIGURSKIEJ I EMILII JAKUBOWSKIEJ 24 PAŹDZIERNIKA 2024 ROKU ODBYŁ SIĘ PIERWSZY GMINNY KONKURS PIOSENKI ANGIELSKIEJ W GMINNYM OŚRODKU KULTURY W DYWITACH.

Napisałam „pierwszy”, ponieważ po tak fantastycznym konkursie wszyscy mamy nadzieję na kontynuację takiego wydarzenia.

W rywalizacji uczestniczyli uczniowie klas IV–VIII z gminy Dywity. Wcześniej odbyły się eliminacje szkolne, bo tylko określona liczba uczestników z każdej gminnej szkoły mogła wziąć udział w konkursie. Każdy uczestnik musiał przygotować piosenkę w języku angielskim. Uczniowie zaprezentowali się na najwyższym poziomie.

Wszyscy obecni byli pod wrażeniem, a szczególnie panie, które oceniały uczestników. Jury składało się z: Magdaleny Stankiewicz – przedstawicielki Kuratorium Oświaty w Olsztynie, Magdaleny Zdziechowskiej – nauczycielki języka angielskiego i geografii w programie międzynarodowej matury oraz Izabeli Brakowskiej – absolwentki Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na kierunku muzyka estra-

dowa i nauczycielki śpiewu.

Nagrodzić by się chciało wielu uczestników, jednak trzeba było wyłonić tylko czwórkę, co wcale nie było takie proste. Myślę, że w przyszłości organizatorzy powinni pomyśleć o przyznaniu wyróżnień.

Grand Prix otrzymała Aleksandra Pieczkowska ze Szkoły Podstawowej w Dywitach. I miejsce zajęła Łucja Grzebska ze Szkoły Podstawowej w Tuławkach (uczennicę przygotował pan Henryk Kita). II miejsce otrzymała Nadia Petynka, a III Patrycja Ule-





## ŚWIĄTOWY DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

W 1902 ROKU PODCZAS JEDNEGO Z POŁOWAŃ PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH TEODORA ROOSEVELTA (PIESZCZOLIWIE NAZYWANEGO „TEDDY”) JEGO TOWARZYSZ ŁÓWÓW POCHWYCIŁ MŁODEGO NIEDŹWIADKA I PRZYPROWADZIŁ ZWIERZĄTKO DO PREZYDENTA. ROOSEVELT, GDY ZOBACZYŁ PRZERAŻENIE MALCA, KAZAŁ GO UWOLNIĆ.

Epizod ten przedstawił na rysunku Clifford Berryman. Jego grafika ukazała się w gazecie „The Washington Post”, co dla sklepikarza z Brooklynu, Morrisa Mitchoma, imigranta z Rosji, było inspiracją do produkcji, za specjalnym pozwoleniem prezydenta, pluszowych niedźwiadków o nazwie Teddy Bear. Pluszak szybko zyskał status ulubionej maskotki i cieszył się sympatią zarówno dzieci, jak i dorosłych. W 2002 roku – w stulecie powstania tej ikonicznej maskotki – dzień 25 listopada został ogłoszony Światowym Dniem Pluszowego Misia.

Dzień Pluszowego Misia zdążył na stałe wpisać się w kalendarz bibliotecznych wydarzeń. Dzieci z całej gminy uczestniczyły

w 11 spotkaniach zorganizowanych w bibliotece gminnej i jej filiach. Z ogromnym zainteresowaniem słuchały opowieści o niezwykłych przygodach sympatycznych misiów i niedźwiadków. Brały udział w zabawach ruchowych i plastycznych oraz tworzyły swoje własne misiowe dzieła.

Świętowanie tego wydarzenia to nie tylko zabawa, ale również

podkreślenie, że posiadanie misia w dzieciństwie kształtuje empatię i rozwija opiekuńczość, a dla wielu staje się on symbolem bezpieczeństwa i wsparcia, szczególnie w trudniejszych chwilach. Tradycja ta z powodzeniem przechodzi z pokolenia na pokolenie i przypomina nam o wartości bliskości i emocjonalnego wsparcia.



Tekst: Dorota Jasińska

Zdjęcia: Dorota Jasińska i Marta Podsiad





okazję poznać kulisy powstawania jej najnowszych książek.

Nie zabrakło także wydarzeń skierowanych do młodzieży. Studenci Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie poprowadzili warsztaty literackie, podczas których zaprezentowali czytanie performatywne „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka oraz przeprowadzili warsztaty pracy kreatywnej nad tekstem. Spotkanie było skierowane do klas VII–VIII szkół podstawowych.

Kolejny dzień festiwalu uświetnił występ Artura Barcisia, który zaprezentował mistrzowskie interpretacje wierszy Agnieszki Osieck-



## XI FESTIWAL SZTUKI CZYTANIA – INSPIRUJĄCE ŚWIĘTO SŁOWA

W DNIACH 14–16 LISTOPADA 2024 ROKU W DYWITACH ODBYŁ SIĘ XI FESTIWAL SZTUKI CZYTANIA, KTÓRY PO RAZ KOLEJNY ZGROMADZIŁ MIŁOŚNIKÓW LITERATURY I SZEROKO POJĘTEGO SŁOWA PISANEGO. ZORGANIZOWANE W GMINNYM OŚRODKU KULTURY ORAZ GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ WYDARZENIE DOSTARCZYŁO UCZESTNIKOM WIELU WRAŻEŃ ARTYSTYCZNYCH I EMOCJONALNYCH.

Głównym punktem festiwalu był Wojewódzki Konkurs Sztuki Czytania. Uczestnicy z różnych grup wiekowych – od uczniów szkół podstawowych po osoby dorosłe – prezentowali swoje interpretacje utworów literackich. Jury nagrodiło najlepszych wykonawców, doceniając zarówno technikę czytania, jak i zaangażowanie w prezentowane utwory. W tegorocznej edycji konkursu wyróżniły się re-

prezentacje Szkoły Podstawowej w Tuławkach – I miejsca w kategoriach klas I–III oraz IV–VI, a także Szkoły Podstawowej w Dywitach – III miejsce w kategorii klas IV–VI. Pierwszego dnia festiwalu odbyło się również spotkanie z Wiolettą Piasecką, autorką popularnych powieści i książek dla dzieci. Pisarka opowiadała o swojej twórczości, inspiracjach oraz drodze do sukcesu. Publiczność miała





kiej, Wojciecha Młynarskiego oraz własnych. Publiczność mogła posłuchać opowieści i anegdot, które aktor wzbogacił charakterystycznym humorem i talentem aktorskim. Spotkanie z Barcisiem było nie tylko okazją do wysłuchania pięknych tekstów, ale również refleksji nad wartością słowa i literatury w codziennym życiu.

Finałem XI Festiwalu Sztuki Czytania był spektakl „Jesienny wieczór” w wykonaniu Teatru Przy Stoliku. Marian Czarkowski i Cezary Ilczyna wcielili się w role bohaterów sztuki Friedricha Dürrenmatta, tworząc psychologiczny pojedynek autora kryminałów z detektywem-amatorem. Publiczność tradycyjnie nagrodziła aktorów owacją, doceniając kunszt aktorski i emocjonalne zaangażowanie w spektakl.

Festiwalowi towarzyszyły wydarzenia towarzyszące, w tym bokcrossing oraz wystawa ilustracji Joanny Kitkowskiej. Uczestnicy mogli również zapoznać się z no-



wościami wydawniczymi przygotowanymi przez Książnicę Polską. XI Festiwal Sztuki Czytania w Dywitach pokazał, jak ważna jest troska o język ojczysty i promocja czytelnictwa. Wydarzenie zgromadziło licznych uczestników

i stało się prawdziwym świętem słowa, które inspirowało, edukowało i dostarczało wzruszeń.



Tekst: Jacek Chmielewski

Zdjęcia: Anna Guz, Joanna Kitkowska





Nadia Panuś, z którą tańczy już 4 lata.

**Mariola Grzegorzcyk:** Na taki konkurs przyjeżdżają już wyselekcjonowane, najlepsze pary z Polski. Już kolejny raz wzięłaś udział w tym konkursie, jakie były twoje wrażenia, jak się czułaś?

**Ksawery Nowicki:** Na konkurs przyjeżdżają pary z całej Polski, co samo w sobie czyni go wyjątkowym wydarzeniem. Już kolejny raz miałem okazję wziąć w nim udział, a moje wrażenia były niezwykle pozytywne. Miałem okazję nie tylko zmierzyć się z konkurencją, ale również nauczyć się czegoś nowego, gdy obserwowałem występy innych par. Jeśli chodzi o emocje, to były one mieszane. Przed występem czułem napięcie, ale w momencie, gdy stanąłem na parkiecie, wszystko inne przestało istnieć. Po wszystkim czułem satysfakcję i ulgę, nie myślałem o wyniku. Każdy taki konkurs to krok naprzód i cenne doświadczenie, które pomaga się rozwijać. Z niecierpliwością czekam na kolejne turnieje, bo wiem, że każde takie wydarzenie to okazja do doskonalenia siebie i zdobywania nowych wspomnień.

## KONKURS TO CENNE DOŚWIADCZENIE

KSAWERY NOWICKI WRAZ ZE SWOJĄ PARTNERKĄ NADIĄ JUŻ PO RAZ TRZECI WYSTĄPILI W OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU TAŃCA NARODOWEGO W FORMIE TOWARZYSKIEJ. KONKURS ODBYŁ SIĘ POD PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO ORAZ BURMISTRZA UJAZDU. W 2022 ROKU WZIĘLI W NIM UDZIAŁ PO RAZ PIERWSZY I TEN WYSTĘP BYŁ DLA NICH SZCZEGÓLNIE WAŻNY, BO STANĘLI NA NAJWYŻSZYM PODIUM. UTWIERDZIŁO ICH TO W PRZEKONANIU, ŻE WARTO POŚWIĘCAĆ CZAS NA TRENINGI. W 2023 ROKU ZAJĘLI DRUGIE MIEJSCE, A 2024 PONOWNIE PIERWSZE.

**Monika Nowicka:** Ksawery wraz ze swoją partnerką zaprezentowali wyjątkowy układ taneczny składający się z dwóch tańców narodowych – polki i krakowiaka. Polka, pełna dynamicznych obrotów i energicznych ruchów, pokazała ich świetne przygotowanie techniczne oraz doskonałe wyczuwanie rytmu. W krakowiaku zachwycili lekkością, harmonią i dbałością o szczegóły charakterystyczne dla tego tańca, takie jak akcentowane podskoki czy żywiołowy rytm. Cały układ był bardzo dobrze zbalansowany – łączył siłę i precyzję z wyrazem artystycznym. Ich sukces był zasługą trenerki Moniki Nitkiewicz. To pod jej czujnym okiem Ksawery i jego partner-

ka szlifują szczegóły choreografii oraz rozwijają swoje umiejętności. Na co dzień Ksawery trenuje w Pałacu Młodzieży w Olsztynie, gdzie razem z partnerką spędza godziny, doskonaląc technikę oraz przygotowując się do kolejnych występów. Partnerką Ksawerego jest



Tekst: Mariola Grzegorzcyk

Zdjęcia: Archiwum rodziny Nowickich



## RADOSNE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 LISTOPADA 2024 ROKU MIESZKAŃCY GMINY DYWITY ORAZ GOŚCIE Z SĄSIEDNICH MIEJSCOWOŚCI WSPÓLNIE ŚWIĘTOWALI 106. ROCZNICĘ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI. TRADYCYJNIE JUŻ TEGO DNIA ODBYŁY SIĘ GMINNY BIEG I MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI WOKÓŁ JEZIORA DYWICKIEGO. W TEJ ŚWIĄTECZNEJ AKTYWNOŚCI SPORTOWEJ WZIĘŁY UDZIAŁ SETKI UCZESTNIKÓW UBRANYCH W BIAŁO-CZERWONE AKCENTY.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 11:11 od wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Chwilę później na trasę o długości 2,4 km wyruszyli zarówno biegacze, jak i miłośnicy marszu nordic walking. Na uczestników czekały piękne, pamiątkowe medale, ciepłe napoje oraz słodki poczęstunek. O oprawę widowiska zadbali rekonstruktorzy w historycznych mundurach, a wystrzały z armaty napoleońskiej wprowadziły wszystkich w klimat dawnych lat. Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci – animacje, wspólne układanie wielkiej flagi Polski oraz pieśni patriotyczne śpiewane w rodzinnej atmosferze sprawiły, że radość z obchodów udzieliła się każdemu. Dodatkowym punktem programu była inauguracja sezonu przez Morsy Dywity, które wykazały się niezwykłym hartem ducha, zanurzając się w lodowatej wodzie Jeziora Dywickiego.

Po południu w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się Wieczorni-

ca Niepodległościowa. Na scenie zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Dywitach, Samorządowej Szkoły Muzycznej, Studio Piosenki GOK oraz Zespół Wokalny „Cantemus”. Wszyscy zgromadzeni mieli okazję wspólnie zaśpiewać pieśni patriotyczne. Uroczystości zakończył słodki poczęstunek przygotowany przez lokalne Koło Gospodyń Wiejskich. Organizacja tak bogatego programu była możliwa dzięki zaangażowaniu wielu instytucji i spon-

sorów, w tym Gminy Dywity, lokalnych jednostek OSP, GOK-u Dywity, Sołectwa Dywity oraz prywatnych przedsiębiorstw.

„Dziękujemy wszystkim za wspólne celebrowanie naszej historii i ducha niepodległości! Dzięki takim chwilom umacniamy nie tylko nasz patriotyzm, ale i więzi lokalnej wspólnoty” – podsumowali organizatorzy wydarzenia.

Niech ta piękna tradycja trwa w kolejnych latach, przypominając nam o sile i jedności naszej społeczności.



Tekst: Krzysztof Włodarski

Zdjęcia: Fotografia Żejmo, Anna Guz





## SERCE TEATRU BIJE W DYWITACH

ZMIERZAMY W KIERUNKU ŚWIĄT ZIMOWEGO PRZESILENIA, PRZECHODZIMY Z POCZUCIEM WEWNĘTRZNEGO ŚWIATŁA PRZEZ CZAS JESIENNY, POPRZEZ SOCZYSTĄ, GRANATOWĄ CIEMNOŚĆ NOCY. JAK CO ROKU WSPÓLNIE ROZPALAMY, PODCZAS DŁUGICH WIECZORÓW, NASZE WEWNĘTRZNE ŚWIATŁO RELACJI ZE SOBĄ I INNYMI. BUDUJEMY KROK PO KROKU ATMOSFERĘ ŚWIĄTECZNĄ I, ZWALNIAJĄC PO GORĄCYM LECIE, DBAMY O OGIEŃ SERCA TWORZONYCH PRZEZ NAS WSPÓLNOT ARTYSTYCZNYCH, RODZINNYCH, PRZYJACIOŁ.

A jak jesienią 2024 roku pracuje grupa teatralna Seniorita? Dzięki wartościom naszego pomysłu na sztukę o ludzkiej woli do życia wplecionej w naturę drzew mogliśmy skorzystać z programu Przystraszenie Sztuki Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Planujemy pracować zarówno ze słowem, jak i w duchu teatru ruchu. W ramach programu mogłam zaprosić do współpracy Iwonę Olszowską, choreografa, prekursorkę tańca współczesnego w Polsce i mentorkę metody Body Mind Centering®. Tancerka poprowadziła nas w dniach 4-8 listopada 2024 roku w Mistrzowskich Warsztatach, ucząc jej metody pracy z ciałem. Dzięki wyznaczonym przez nią kierunkom naszej pracy nad choreografią, już po zakończonych warsztatach, nadal poszukujemy zarówno pozytywnego „tension” w ciele, które tworzy intensywność ruchu, ale również pauz, wy-

tchnienia, integracji, głębokiego zanurzenia w sobie tworzącego autentyczność.

Ideą warsztatów teatralnych jest wspólne budowanie historii. W psychologii twórczości pojęcie „dialogowego ja” to współistnienie w obrębie jednej osoby lub grupy różnych głosów, punktów widzenia lub grup spostrzeżeń, układających się w grupę twór-



czych przekonań. Jest to bardzo podobne do idei Body Mind Centering®. W tej metodzie nasze Ja (w tym przypadku cieleśnie odczuwane Ja w procesie uświadamiania sobie siebie) kontaktuje się ze sobą z różnych układów wzajemnie ze sobą połączonych. Odczucie zintegrowania siebie na poziomie myśli jest możliwe dzięki refleksji, na poziomie ciała dzięki połączeniu refleksyjności i świadomości odczuć ciała.

Są to podobne „centra” świadomości. I być może to one stanowią nasze wewnętrzne światło? Może dowiemy się o tym więcej, przygotowując spektakl? Nasze teatralne poszukiwania świadomości ruchu stanowią tworzywo do budowy spektaklu. Dzięki współpracy GOK Dywity i Teatru Jaracza w Olsztynie w 2025 roku w kwietniu podczas Dywickich Spotkań Teatralnych odbędzie się pokaz przedpremierowy sztuki, a w czerwcu premiera na scenie olsztyńskiego teatru.

W spektaklu występują: Helena Dudko, Irena Malinowska, Mariola Porczyńska, Stefan Szymański, Teresa Wiśniewska.



Tekst: Agnieszka Anna Włodarska

Zdjęcia: Joanna Kitkowska



### Szczęśliwa Spręcobabka to niezwykła babka!

Żeby Spręcobabka była w pełni szczęśliwa, musi działać w trzech strefach: rękodzieła, zdrowia oraz kultury i historii. Na tych trzech filarach opierają się nasze projekty. Udowadniamy to naszymi działaniami. My, Spręcobabki, nie możemy siedzieć beczynn timer. W ruch idą igły, nożyczki, filce, pianki, mułina, druty, szyszki i inne materiały. Podczas naszych rękodzielniczych zadań wykonałyśmy między innymi haftowane obrazy (można powiedzieć, że igłą malowane), spręcowskie skrzaty, przez które pokazałyśmy naszą wyobraźnię, bo każdy skrzat jest inny, a przez to jedyny i oryginalny. Ponadto zrobiłyśmy różne świąteczne cuda: ozdobne wielkanocne jajka, zawieszki z zajaczkami, jesienne

## RAZEM ŁATWIEJ

KOLEJNY ROK DZIAŁAŃ SZYBKO MINAŁ. NIEFORMALNA GRUPA SPRĘCOBABKI, DZIAŁAJĄCA PRZY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SPRĘCOWIE, SKOŃCZYŁA SWÓJ KOLEJNY PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ GMINĘ DYWITY W RAMACH USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOLONTARIACIE. W TYM ROKU PROJEKT NOSIŁ NAZWĘ „RAZEM ŁATWIEJ – TWÓRCZY PROJEKT SPRĘCOBABEK”.

Czy razem jest łatwiej? Oczywiście! Mimo różnicy pokoleniowej świetnie się dogadujemy, a jeszcze do tego robimy różne cuda dla siebie, naszych rodzin, znajomych i mieszkańców naszego Spręcowa. Dzięki systematycznym działaniom wiemy, że nie jesteśmy same. Możemy na siebie liczyć w każdej sytuacji. Razem tworzymy, dyskutujemy, wymieniamy się doświadczeniami, a czasem też i spieramy (zwłaszcza w materii rękodzieła). Spotykając się, dbamy o nasze relacje społeczne. Zwracamy uwagę na to, żeby nasze działania przynosiły korzyści dla naszej wsi. Wychodzimy z domów i świetnie spędzamy razem

czas. Niezwykle się cieszymy, gdy do naszej grupy dołączają kolejne osoby, nawet z innych miejscowości. Wtedy wiemy, że warto, że to ma sens.



bukiety, bożonarodzeniowe zawieszki oraz świąteczne wieńce na drzwi. Kiedy to wszystko robiłyśmy? W każdą naszą twórczą środę. Czy jeden dzień w tygodniu nam starczy? Czasem nie. Endorfina, która się wytwarza podczas procesu tworzenia, zaburza Spręcobabkom poczucie czasu i dlatego mamy poczucie ciągłego niedosytu.

### **Czy można zadbać o zdrowie bez leków?**

Jak najbardziej! W tym roku pokazałyśmy, jak to zrobić, przygotowując „Zielarską Spręcobabkę”. Dogadałyśmy się z naszą spręcowską naturą i zebrałyśmy to, co było najlepsze. Kwiaty lipy na jesienno-zimowe przeziębienia, miętę dla przewodu pokarmowego, rumianek na stany zapalne oraz pokrzywę na odkażanie i wspomaganie trawienia. Wszystko wysuszyłyśmy, uszyłyśmy bawełniane woreczki i przygotowałyśmy zestawy dla naszych gości. Jednak same ziółka to nie wszystko, bo wszyscy doskonale wiemy, że na poprawę odporności dobre są kiszonki. Podjęłyśmy się i tego zadania. Na hasło kiszonka przeciętny Kowalski odpowiada: „ogórki i kapusta”. Jednak ukisic można prawie wszystko. W naszych słoikach znalazły się marchewka, kalafior, rzodkiewka, kalarepka, no i kapusta również. Choć trochę się bałyśmy, czy uda nam się ukisic tyle warzyw w jednym słoiku.



Nasi goście potwierdzili, że mają moc i są przepyszne.

### **Spręcobabki postawiły na film i książkę!**

W tym roku działania związane z kulturą i historią krążyły wokół książki i filmu. Każda Spręcobabka ma swoją ulubioną książkę. A jak książka jest tą jedyną i chętnie do niej wracamy, to potrzebuje specjalnego traktowania. Stwierdziłyśmy, że muszą powstać specjalne obwoluty. Każda pozycja dostała swoją jedyną, miękką, pięknie uszytą i zabezpieczającą ją przed zniszczeniem okładkę. Jednak czasem zdarza się, że i Spręcobabka zmęczy się czytaniem, wtedy musi zaznaczyć miejsce, w którym skończyła czytać. Zrobiłyśmy więc zakładki 3D ozdobione filcowymi kwiatami.

W ramach spotkań kulturalnych z ciekawymi ludźmi w ramach projektu zaprosiłyśmy do Spręcowa



pisarkę Joannę Jax, autorkę „Sagi Wołyńskiej”, „Czasu zapomnienia” i „Miłości pod czerwoną gwiazdą”. Pani Joanna opowiedziała nam, jak powstają jej historie, skąd bierze inspiracje oraz w jaki sposób pracuje. Zdradziła również, jak dużo czasu spędza nad studioowaniem prawdziwych dokumentów, archiwalnych materiałów, map, zdjęć, przekazów ustnych, zanim zacznie pisać. Pomyślałam, że ja też lubię grzebać w historii. Zwłaszcza tej lokalnej, o czym świadczą dwa foldery o historii Spręcowa, które powstały przy poprzednich projektach. Spotkanie było niezwykle interesujące. Przed nami stanęło kolejne zadanie. Chciałyśmy sprawdzić, jak to jest być twórcą opowiadań. Jednak wyszło na to, że największe natchnienie po spotkaniu z panią





Joasią spłynęło na mnie. Chodziłam i myślałam, jak do tego się zabrać. Nagle przyszło olśnienie i pomysł na fabułę. Po wielu dniach i godzinach pracy powstało opowiadanie pod tytułem „Złe duchy przeszłości”. Jest to tekst, w którym fikcja przeplata się z prawdziwymi zdarzeniami. Pojawiają się zarówno wymyśleni bohaterowie, jaki i tacy, którzy naprawdę mieszkali kiedyś w Spręcowie. Pojawiają się miejsca, które miały duży wpływ na życie wsi i jej mieszkańców. Niektóre z nich do tej pory można zobaczyć we wsi. Jest to przede wszystkim próba uzupełnienia historii, choć czasem fikcyjnej, i miejsca, w którym teraz mieszkamy. To małe opowiadanie zawiera w sobie odrobinę akcji, sensacji oraz miłości. Czy jest ciekawe i czy dobrze się je czyta? To już muszą ocenić nasi goście, którzy otrzymali egzemplarz do przeczytania.

Ważnym elementem każdej publi-

kacji są ilustracje. Nasze wykonane zostały przez uczniów Szkoły Podstawowej w Spręcowie (Gaję Czyżniejewską, Olgę Szewczyk, Antoninę Wilk, Anielę Wilk, Wiktorię Groszkowską, Nikolę Krajewską, Mikołaja Walentynowicza, Maję Grochowską oraz Amelię Grochowską). Wszystkie prace świetnie obrazują tekst. W podziękowaniu młodzież otrzymała nagrody, które wspomogą rozwijanie plastycznego talentu.

Po wydrukowaniu opowiadania przyszedł czas na film. W ramach projektu powstał reportaż o grupie Spręcobabek nakręcony i zmontowany przez Radka Walentynowicza, który obserwował z za kamery nasze poczynania, rozmawiał z nami i uwieczniał. Nasze codzienne działania, twórczość

i wypowiedzi zostały zachowane na zawsze. Premiera filmu odbyła się na podsumowaniu projektu. Obecnie film można zobaczyć na kanale YouTube.

Po prezentacji przyszedł czas na wspólne rozmowy, kawę, słodki poczęstunek i... autografy. Czas na chwilę odpoczynku przyszedł po zakończeniu projektu. Czy zwolnimy tempo? Absolutnie nie, bo jesteśmy świetne babki – Spręcobabki!



Tekst: Agnieszka Walentynowicz

Zdjęcia: Archiwum Spręcobabek





## NOWE POMYSŁY I OLBRZYMI ZAPAŁ

ROK 2024 ROK OBFITOWAŁ W NIEOCZYWISTE ATRAKCJE, KTÓRE DLA SWOICH MIESZKAŃCÓW PRZYGOTOWAŁA RADA SOŁECKA. PIERWSZĄ Z NICH, ROZPOCZYNAJĄCĄ SEZON LETNI, BYŁA WYCIEZKA DO WARSZAWY. W KWIETNIU KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH „ZAMYKOSZKI” ORAZ MIESZKAŃCY SOŁECTWA OTRZYMALI OD POSŁA STANISŁAWA GORCZYCY ZAPROSZENIE DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. DZIĘKI TEMU 20-OSOBOWA GRUPA NASZYCH MIESZKAŃCÓW MOGŁA ZAJRZEĆ W SEJMOWE KULUARY. WEJŚCIE NA TEREN OBIEKTÓW SEJMU DOSTARCZYŁO NAM WIELU NIECODZIENNYCH WRAŻEŃ. WYDAWANIE PRZEPUSTEK SEJMOWYCH I OZNACZANIE KODAMI KRESOWYMI CAŁEJ GRUPY U NIEKTÓRYCH UCZESTNIKÓW WYWOŁAŁO ŚMIESZNE SKOJARZENIA I ZACHĘCAŁO DO ŻARTÓW.

### Z wizytą w Sejmie

Już od samego początku towarzyszyły nam niezwykle emocje. Może dlatego pomyliliśmy wejścia i wkroczyliśmy na dziedziniec hotelu sejmowego, do którego dostęp mają jedynie posłowie. Mniej nam było do śmiechu, gdy zainteresowali się nami uzbrojeni panowie w mundurach, a wyjaśnienie, że „drzwi były otwarte”, na niewiele się zdało. Opiekun wycieczki otrzymał solidną reprimendę od ochrony sejmowej.

Potem było już łatwiej. Po zostawieniu w szatniach wszystkich toreb, okryć wierzchnich i telefonów komórkowych zaopiekował się nami pracownik Kancelarii Sejmu. Trasa zwiedzania rozpoczęła się w centrum dla zwiedzających,

z którego przeszliśmy podziemnym korytarzem. Tam mogliśmy obejrzeć wystawę dotyczącą sejmowania w okresie I Rzeczypospolitej. Mieliśmy możliwość przyjrzeć się miniaturze współczesnego kompleksu budynków sejmowych. Makieta robi naprawdę duże wrażenie – obrazuje wielkość obszaru i liczbę obiektów stanowiących kompleks sejmowy. Zapoznaliśmy się z jego historią i etapami rozbudowy oraz aspektami z przeszłości i teraźniejszości polskiego parlamentaryzmu.

Następnie udaliśmy się na galerię sali posiedzeń Sejmu. I tu było naprawdę ciekawie, bowiem trafiliśmy w sam środek trwającego posiedzenia. Zostaliśmy przywitani przez marszałka Sejmu Szymona

Hołownię, prowadzącego posiedzenie, co spotkało się z ciepłą reakcją posłów na sali. Mogliśmy obserwować i wczuć się w atmosferę panującą podczas emocjonującego wystąpienia posła Mariusza Błaszczaka, obserwować reakcje innych posłów na słowa, jakie padały z mównicy, czego zazwyczaj





nie widać w przekazach telewizyjnych. Zaskoczył nas nieustannie panujący na sali obrad gwar. Robi to ogromne wrażenie, zwłaszcza podczas tak żywiołowej dyskusji, jaka się w tamtym momencie toczyła.

### Spotkania z posłami

Z galerii przeszliśmy do sali poselskiej, gdzie mieliśmy przyjemność porozmawiać z posłem Stanisławem Gorczycą, a także z panem Kazimierzem Plockem, który dołączył do spotkania. Jak się okazało, Warmia jest mu bardzo bliska ze względu na to, że w Olsztynie spędził kilka lat jako student ówczesnej ART (Akademii Rolniczo-Technicznej). Rozmowa przebiegała w niezwykle miłej i radosnej atmosferze. Na koniec uzyskaliśmy cenną radę, jak zaśląć posłem. Pan Kazimierz przedstawił nam drogę do sukcesu. Po pierwsze: zapisać się do dobrej partii. Po drugie: wystartować w wyborach. Po trzecie: dać się wybrać. Proste!

Gdy przemierzaliśmy zakamarki sejmowych korytarzy, mieliśmy okazję spotkać kolejnych posłów.

Niewątpliwym zaskoczeniem było zupełnie przypadkowe i spontaniczne spotkanie z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią, który poświęcił naszej grupie kilka minut w trakcie przerwy w obradach. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci i to spotkanie niewątpliwie było dużym przeżyciem. Marszałek okazał się człowiekiem niezwykle otwartym, o dużym poczuciu humoru.

Podczas opuszczania terenów sejmowych do naszej grupy z uśmiechem podeszła posłanka Marta Wcisło, która również niezwykle miło wypowiadała się o naszym regionie. Podkreślała jego niezwykle uroki i walory turystyczne, co w jej ocenie wywołuje same pozytywne skojarzenia związane z wakacjami.

### Łazienki Królewskie

Korzystając z kwietniowego warszawskiego słońca, udaliśmy się również do Łazienek Królewskich. Zwiedziliśmy wszystkie obiekty, to jest Pałac na Wyspie, Pałac Myślewicki, Stajnię Kubickiego, Starą Oranżerię. Podziwialiśmy także znany wszystkim z dawnych wi-



dokówek pomnik Fryderyka Chopina. Piękna pogoda zachęcała do spacerów po królewskim parku. Mimo że w naszej okolicy, na Warmii, mamy olbrzymie możliwości obcowania z przyrodą, to jednak spacer po parku Łazienkowskim spowodował u niejednego z nas poczucie błogiej bez troski i dał możliwość oderwania od codzienności. Gdy podziwialiśmy otaczającą nas zieleń, kwitnące wiosenne kwiaty i krzewy, to trudno było nam uwierzyć, że jesteśmy w centrum ponad milionowego miasta. Może tylko tłum spacerowiczów lekko przypominał o tym fakcie.

### Historia polskiego pieniądza

Ostatnim punktem wycieczki była wizyta w Centrum Pieniądza NBP. Jest to nowoczesna placówka edukacyjna i ekspozycyjna łącząca tradycyjne formy prezentacji zbiorów i interaktywne technologie wystawiennicze. Zwiedzając ekspozycję, mogliśmy poznać historię i rozwój środków płatniczych na świecie. Mieliśmy możliwość odwiedzenia bankowego skarbcza z mnóstwem ciekawych eksponatów. Była tam na przykład niezwykle ciężka sztaba złota i tylko nielicznym uczestnikom wycieczki udało się ją unieść. Dowiedzieliśmy się także, skąd się wzięły pieniądze, jak zmieniał się ich wygląd i dlaczego na świecie są różne waluty. Mogliśmy pooglądać stare monety i poznać najnowocześniejsze technologie płatnicze. Duże wrażenie na uczestnikach





naszej wycieczki zrobiło laboratorium autentyczności banknotów. Wyjaśniono nam, jak są zabezpieczone banknoty, które zabezpieczenia widać gołym okiem, a które są ukryte. Mogliśmy sprawdzić swoją wiedzę i spostrzegawczość, wskazując, które pieniądze są prawdziwe. Łatwe to nie było! Sentymentalne uśmiechy u licznej grupy uczestników pojawiły się przy ekspozycji przedstawiającej historię polskich pieniędzy, gdzie można było zobaczyć wszystkie banknoty będące w obiegu od czasów powojennych do dziś. Wielu z nas pamięta przecież, jak w naszych portfelach gościł Waryński, Kościuszko czy Traugutt. Centrum Pieniądza zrobiło na nas duże wrażenie, a wyznaczony, 90-minutowy, czas zwiedzania był zdecydowanie za krótki.

### **Festyn w rytmie nocnego bluesa**

Jesienną atrakcją przygotowaną dla naszych mieszkańców była sołtecka noc bluesowa. Po upalnym i długim lecie z przytupem pożegnaliśmy wakacyjny nastrój. Organizacją imprezy zajął się nasz nowo wybrany sołtys – pan Marek Gacman – oraz nowa rada sołtecka.

Przygotowanie nocy bluesowej było dużym wyzwaniem, ponieważ środki budżetu nie zakładały finansowania festynu wiejskiego. Zaczynaliśmy bez pieniędzy, ale za to z głowami pełnymi pomysłów i olbrzymim zapałem. Nasze działania rozpoczęły się od podjęcia próby pozyskania sponsorów. Z dużą dozą nieśmiałości podchodziliśmy do tego wyzwania. Zupełnie niepotrzebnie! Ku naszemu zaskoczeniu okazało się, że wszystkie firmy, do których zwróciliśmy się z prośbą o wsparcie, wykazały się dużym entuzjazmem i życzliwością. Przekazały nam środki finansowe, gadzety i produkty fir-

mowe. Taka postawa i empatia naszych lokalnych przedsiębiorców dodała nam skrzydeł i wiary, że razem można dużo. Niezawodni okazali się też nasi mieszkańcy, którzy również finansowo wsparli naszą inicjatywę i wykazali chęć do współpracy przy organizacji festynu. To dzięki hojności i staraniom wielu osób ta wrześniowa sobota stała się wyjątkowa!

Udało nam się przygotować wiele atrakcji, przede wszystkim dla naszych najmłodszych. I chociaż pogoda pokazała nam swoją kapryśną naturę, nie zniechęciło to naszych milusińskich. Harce na gigantycznym dmuchańcu przypominały momentami zjeżdżalnię wodną, co dla dzieciaków stanowiło nie lada atrakcję, dawało dużo radości oraz moc wrażeń. Tańce i gry przy muzyce, zabawy na minitorze Hobby Horse przeplatane były z poczęstunkiem przygotowanym przez mieszkańców naszego sołectwa, a kręcona na bieżąco wata cukrowa cieszyła się dużym wzięciem.

Blok atrakcji skierowany do naszych najmłodszych zakończył się loterią fantową, podczas której każdy uczestnik pikniku został obdarowany wylosowanym przez siebie upominkiem. Nieoczekiwaną furorę, zarówno wśród ma-





luchów, jak i młodzieży, zrobili balony nadmuchane helem. Rozdaliśmy ich prawie setkę!

Ogromne zainteresowanie dużych i małych wzbudził także pokaz akcji ratowniczej zaprezentowany przez naszych przemyśłych strażaków z Kieźlin. Pokazali nam, jaką wielką precyzją i ostrożnością, a jednocześnie pewnością – mimo olbrzymiej presji – muszą się wykazywać w swojej pracy. Tempo, uważność i zaangażowanie przy wyciąganiu ofiary z samochodu zrobiło na niejednym obserwatorem pokazu duże wrażenie. Na pewno na długo pozostanie to w pamięci.

Udało nam się też zaprezentować pojazdy przeznaczone do nauki jazdy, a także śmieciarkę na co dzień pracującą na terenie naszej gminy. Zobaczenie z bliska wszystkich tych pojazdów, wejście do kabin i wypróbowanie niektórych funkcji – to wszystko pobudziło wyobraźnię, nie tylko małych chłopców.

Gwiazdą naszego wieczoru był zespół Hardy Blues Band. Muzyka na żywo okazała się strzałem w dziesiątkę! Było nam niezwykle miło, że mogliśmy gościć i zaprezentować u siebie tę kapelę. Bluesowe nuty przyciągnęły do wspólnej zabawy wielu naszych mieszkańców. Grający nam dwie godziny zespół to czwórka wspaniałych – nie



tylko na scenie – ludzi, od których bije radość ze wspólnego grania. Pozytywna energia płynąca wraz z muzyką wprowadziła słuchaczy w wyjątkowy nastrój. Wieczór stał się naprawdę niezwykły. Potężna dawka znakomitego bluesowego brzmienia długo grała jeszcze w naszych sercach. Naprawdę byli to wyjątkowi goście i mamy nadzieję na kolejne wspólne muzykowanie.

Dla naszych mieszkańców i gości, oprócz atrakcji dla ducha, przygotowaliśmy również coś dla podniebienia. Każdy w naszym bogatym bufecie znalazł coś dla siebie, nie tylko do zjedzenia.

Dziękujemy naszym sponsorom:

- Wipasz S.A., Wadąg;
- W&M Myki Joanna i Tomasz Woszurowie, Myki;
- Grupa ERDA Sp. z o.o., Olsztyn;
- JOWO Joanna i Wojciech Bonieccy, Wadąg;
- ZUTiK, Wadąg;
- Ogrodnictwo Teresa Sobolewska, Myki;
- Przyjazna Apteka Bartłomiej Sączuk, Olsztyn;
- ZIG sp. z o.o., Olsztyn;
- Olsztyńskie Centrum Kształcenia Jan i Adam Zdzisławski,

Olsztyn;

- państwo Krystyna i Marian Dudkowie, Zalbki;
- WIKO-TRANS Sławomir Jackowski, Myki;
- Miody z Warmii Pasieka w Mykach Alicja i Piotr Zapałowie;
- Cymes, Olsztyn;
- Auto Kram Bogdan Mydło, Olsztyn;
- Octim Sp. z o.o., Olsztynek;
- Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach;
- Gmina Dywity;
- Eurogaz-Bombi, Słupy;
- Drukarnia Spręcograf, Spręcowo;
- Zegary, Zegarki Andrzej Sikora, Marta Sikora-Kostrzewska, Olsztyn.

Dziękujemy!



Tekst: Beata Książkowska  
Zdjęcia: Archiwum Sołectwa  
Zalbki, Myki, Szypry





## MISTRZOWSKIE FRENDO

ROK 2024 DLA SZKÓŁKI PIŁKARSKIEJ UKS FRENDO DYWITY BYŁ POD WZGLĘDEM SPORTOWYM WYJĄTKOWY. W RUNDZIE WIOSENNEJ SEZONU 2023/2024 DRUŻYNA MŁODZIKÓW (CHŁOPCY URODZENI W 2011 I 2012 ROKU) ZAGRAŁA PO RAZ PIERWSZY W HISTORII KLUBU W EKSTRAKLASIE WMZPN-U. TO NAJWYŻSZY POZIOM ROZGRYWKOWY W TEJ KATEGORII WIEKOWEJ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE. MECZE PROWADZONE BYŁY W FORMACIE 9X9. ZDOBYTE DOŚWIADCZENIE MŁODZI PIŁKARZE WYKORZYSTALI W MECZACH KOLEJNEGO POZIOMU ROZGRYWKOWEGO, CZYLI W TRAMPKARZACH.

Jesienią, już w 11-osobowych składach i na pełnowymiarowych boiskach trawiastych, drużyna Frenndo również rywalizowała w Ekstraklasie WMZPN-u. Przygotowania do debiutanckiego występu zaczęły się na początku sierpnia. Najważniejszym ich elementem był tygodniowy obóz klubowy w Ustce. Praca wykonana w tym okresie zaowocowała niebywałym sukcesem. UKS Frenndo Dywity wygrało ligę i zostało mistrzem województwa warmińsko-mazurskiego rundy jesiennej



sezonu 2024/2025. Mistrzostwo smakuje wyjątkowo, gdyż piłkarze z Dywit wygrali rozgrywki bezapelacyjnie: pokonali swoich rywali 12 razy na 14 rozegranych meczów, strzelili przy tym 65 bramek (pra-

wie 5 bramek na mecz), a stracili zaledwie 13. Zespół z drugiego miejsca wyprzedzili o 7 punktów. Rywalami Frenndziaków byli rówieśnicy z Ostródy, Ełku, Elbląga, Działdowa, Mszanowa i Olsztyna. Ten sukces sprawia, że naszymi zawodnikami coraz częściej interesują się duże akademie piłkarskie spoza naszego województwa. Sportowe sukcesy młodych piłkarzy w dużej mierze przyczyniają się do promocji Gminy Dywity na arenie wojewódzkiej i ogólnopolskiej.

Należy podkreślić, że trzon tej drużyny stanowili zawodnicy urodzeni w 2010 roku, ale wsparcie młodszych kolegów było nieocenione. Kadra składa się głównie z wychowanków klubu mieszkających w naszej gminie, ale dzięki wysokiej jakości szkolenia, doskonałym warunkom na boiskach oraz dobrej atmosferze w klubie coraz częściej w naszych drużynach pojawiają się chłopcy z Olsztyna. W czasie jesiennych rozgrywek trampkarzy zagrało łącznie 28 za-



wodników, z czego aż 16 z nich strzeliło co najmniej jedną bramkę. Świadczy to o doskonale wyszkolonej, ale i wyrównanej kadrze, co skłania zarząd klubu do zgłoszenia dwóch drużyn w tej kategorii wiekowej w przyszłorocznych wiosennych rozgrywkach.

Nie byłoby zespołu, gdyby nie trenerzy. Wysiłek zbudowania drużyny i jej prowadzenia przez ten czas spoczywał na barkach Dariusza Króla, Krzysztofa Sieradzkiego i Bartosza Świtalskiego. Jaki to był wysiłek, nie tylko dla trenerów, niech powiedzą liczby. W okresie



od sierpnia do listopada trampkarze rozegrali 19 meczów, z czego 5 było meczami towarzyskimi. Nad doskonaleniem umiejętności piłkarskich trenowali na 52 treningach, co dało liczbę ponad 100 godzin poświęconych pasji, jaką jest piłka nożna. Warto też podkreślić duże wsparcie ze strony rodziców zawodników, którzy zawsze byli z drużyną.

Wiosną 2025 roku trampkarze będą bronili tytułu mistrza, ale

jeszcze zimą w rozgrywkach halowych również spróbują poprawić wynik sprzed roku, gdzie zdobyli wicemistrzostwo województwa w roczniku 2010.

Poza trampkarzami w rozgrywkach ligowych brały udział także młodsze zespoły UKS-u Frendo Dywity: młodzicy (2. miejsce w I lidze) oraz dwa zespoły orlików (roczniki 2014 i 2015). Wszystkie nasze drużyny prezentowały wysoki poziom sportowy, co pozwala z optymizmem patrzeć na możliwość powtórzenia wspaniałych wyników najstarszych Frendziaków.



Tekst: DK/KS

Zdjęcia: Archiwum UKS Frendo





światowych liderów pozytywnych zmian i będę mógł się od nich uczyć. Już nie mogę się doczekać! „Czy zwykły Miś może coś zmienić w świecie?” – już wiem, że to możliwe, bo każda zmiana składa się z wielu mniejszych, wykonywanych w odpowiedniej kolejności działań, przy zaangażowaniu przyjaciół, współpracowników, członków społeczności. Czy ja tam pasuję? A czemu nie, do odważnych Misiów świat należy! Każdy może być inicjatorem zmian – „Everyone’s Changemaker”!

Na zakończenie kilka słów o Ashoce: Ashoka powstała w 1980 roku. Jest to ogromna organizacja aktywna w ponad 95 krajach świata, w których działa ponad 4000 członków i członkiń wybranych w długim i wymagającym procesie (tzw. „Ashoka Fellows”). W Polsce Ashoka istnieje od 1995 roku i działa w niej 82 „Ashoka Fellows”, którzy inspirują zmiany i z powodzeniem zmieniają świat na lepsze.

Wasz Miś Dywiś

## MIŚ ŚWIATOZMIENIACZ

Podążanie za głosem serca, za moim przyjacielem Kapitanem, ciekawość świata oraz pytanie – „Czy zwykły Miś może coś zmienić w świecie i jak?” doprowadziły mnie tym razem do tego, że zostałem uczestnikiem programu „Ashoka Visionary”, który prowadzony jest przez Ashoka Austria i odbywa się w Wiedniu.

Wymagania dostania się do programu były wysokie i jako zwykły miś nigdy bym nie miał szans, ale Kapitan sprytnie przemycił mnie w plecaku, a inni uczestnicy z uśmiechem i sympatią przyjęli pasażera na gapę.

Czym jest program? A więc, w przeciągu 9 miesięcy „grupa czołowych międzynarodowych ekspertów w obszarach zmian systemowych, przedsiębiorczości społecznej, innowacyjności i przywództwa będzie nas uczyć nowoczesnego podejścia do przedsiębiorczości społecznej i przełomowych modelach wpływania na zmiany społeczne i systemowe”. Kompletnie nie miałem pojęcia, co to oznacza, ale w ciągu pierwszych dni warsztatów rozjaśniło mi się w pluszowej główce. Poznałem wielu fantastycznych ludzi z całego świata, którzy na-

pędzani chęcią czynienia dobra, pomogli zrozumieć, że każdy może być „twórcą zmian na rzecz dobra wspólnego” („Everyone’s changemaker”).

Te pierwsze dni były wypełnione ćwiczeniami, zadaniami, rozmowami, które bardzo zbliżyły uczestników do siebie. Ponadto spotkaliśmy się i rozmawialiśmy z członkami Ashoki, którzy z powodzeniem wprowadzili pozytywne zmiany w swoich społecznościach, krajach, a nawet na świecie. To był intensywnie i niesamowicie spędzony czas. Narodziło się wiele pomysłów i przyjaźni, ale równocześnie powstało wiele pytań. Bardzo się cieszę, że przede mną jeszcze kilka zjazdów i spotkań, podczas których nauczę się więcej, poznam





## PO NASZAMU, PO WARNIJSKU

### ŁOSZCZANDNOŚĆ I MNIARA

Poziedzić dzisioj Woma chca, co Warnijoki to łoszczandny noród. Nie skómpy, tło łoszczandny, co prazie zawdy mniara we wciórkam mo! Mózia tu Woma prazie zawdy, bo nie roz ta mniara na siułka ze łba wyleci i tedy robzi sia z ni zielgo bziyda. No jó, kóncza łuz z tó mojój filozofijó i mózia łod przodka, co z łoszczandnością buło ło siójsiodów.

Hildka z Hubertam, tak łod kónca lata, jek łuz jasno krócy zaczóło sia robzić i eszcze chyba rechnung za elektryka dostali, łuredzili, co brok jó łoszczandzoć. Nie ziam jekan gwołt psianiandzów musieli bycalować, ale pewno i trocha tygój buło, co i łoroz ło nych w chałupsie nowyży w jeny jizbzie sia śwyciuło światło pod zieczór. A przed cható tyż zawdy ciamno, co strach do nych po czworty

na gościna jić, coby sia nie łobalić na jekam kamniani w łogrodzie. Cole nie machluja! Do jych chałupy, to i po jasnamu boczenie brok mnić, jek lyziesz. Tomój tak podług Hildki wciórko łustazióne i nasadzóne. Jek nie ło kamniań sia łobalisz, to w jeke krzoki po ciamku wlyziesz, a rosochate take, co ślypsia by na nych pewno i łostali.

Rod nie rod, wypotruwoł am Huberta bez pora dniów puk jasno i tedy am do nych na siułka poloz. Hildka na szczajście polozła tedy do spółdzielni, to mi ji chłop wciórko poklepoł, co jygo kobziyta cółkam z tó łoszczandnośció elektryki łogupsiała i to cole nie bez jekan zielgi rechnung, tło bez tan tylezizór. Bo choc sprowdy ziancy jam za ta elektryka trocha przyszło, to w łónam tylezizórze tero ción-

gle tło klepsió, co za łóna elektryka gwołt bandzie brok bycalować. No jó, a Hildka, jek to Hildka, sia nasłuchóła i łoroz światła śwycić i w łón tylezizór ślypsiać zakozła. Bziydny Hubert siedziół tero po ciamku coluchne zieczory, łuz sobzie lampa pitrolowa kupoł, to choc przy ni jeka ksiójkza pocytoł. Weno wej! Łod wczorej żodny lampy pitrolowy łuz siójsiodozu nie brok. Dloczamu? Bo siójsiodka, choc w chałupsie łóna elektryka łoszczandzo, to na Gody wciórke swoje krzoki w łogrodzie łobzie-siuła rozmajitami śwycidełkami. No jó i jek jych pod zieczór załónczy, to i jo światła śwycić w tych jizbach, co mom łokna łod Hubertów, cole nie brukuja, tak jasno mom.

A co z łoszczandnośció? W chałupsie ło nych je dali, bo dali majó ciamno, to i łoszczandzajó, Hubercik tyż. Tero łuz nie brukuje pitrolu do swoji lampy, bo co zieczór z ksiójkzko pod jeglija kele płota przychodzi.

No jó, a Wy tyż łoszczandzojta i nie łogupsiejta, a każdygo dnia to nowożniejsze, łóna mniara mniejta.

Dobrych Godów!

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

miara – *umiar*,  
wciórkam – *wszystkim*,  
siułka – *chwila, chwilę*,  
rechnung – *rachunek*,  
za elektryka – *za energię elektryczną*,  
jekan gwołt – *jak wiele*,  
bycalować – *płacić*,  
podług – *według*,  
ślypsia – *oczy*,  
lampa pitrolowa – *lampa naftowa*,  
weno wej – *niemożliwe, nie do wiary*,  
Gody – *Boże Narodzenie*,  
jeglijka – *choinka*.

# KALENDARZ WYDARZEŃ STYCZEŃ - MARZEC 2025

10.01.2025 / GMINNY OŚRODEK KULTURY W DYWITACH  
**KONCERT „KIEDY DZIECKIEM JEST BÓG”  
- CEZARY MAKIEWICZ I KOLTERSI**

26.01.2025 / SZKOŁA PODSTAWOWA W DYWITACH  
**33. FINAŁ WOŚP**

28.01.2025 / GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DYWITACH  
**„JAK NAPISAĆ DOBRY PROJEKT” - WARSZTAT PISANIA PROJEKTÓW**

02.02.2025 - 07.02.2025 / GMINNY OŚRODEK KULTURY W DYWITACH  
**PÓLKOLONIE ARTYSTYCZNE**

15.02.2025 I 01.03.2025 / OŚRODEK RZEMIOSŁ ZAPOMNIANYCH W GADACH  
**ZIMOWA SZKOŁA CERAMIKI - GRUPA I**

16.02.2025 I 02.03.2025 / OŚRODEK RZEMIOSŁ ZAPOMNIANYCH W GADACH  
**ZIMOWA SZKOŁA CERAMIKI - GRUPA II**

28-30.03.2025 / GMINNY OŚRODEK KULTURY W DYWITACH  
**DYWICKIE SPOTKANIA TEATRALNE**



DRODZY CZYTELNICY I MIESZKAŃCY GMINY DYWITY,  
ZAPRASZAMY DO DZIELENIA SIĘ NA ŁAMACH „GAZETY DYWICKIEJ”  
RELACJAMI Z LOKALNYCH WYDARZEŃ DZIEJĄCYCH SIĘ W NASZEJ GMINIE.  
TEKSTY I ZDJĘCIA PROSIMY NADSYŁAĆ NA ADRES: [gazetadywicka@wp.pl](mailto:gazetadywicka@wp.pl)

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO WSPÓŁTWORZENIA KALENDARZA WYDARZEŃ NA 2025 ROK.

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE WYDANIA „GAZETY DYWICKIEJ” DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE:  
[WWW.GAZETADYWICKA.EU](http://WWW.GAZETADYWICKA.EU)